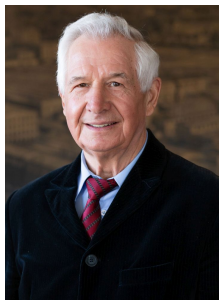


## Fragment relacji świadka historii



**ANTONI KIEŁKIEWICZ**

ur. 1946, Koło



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Bielawa, lata 70. XX w.
--------------------------------------	-------------------------

### Problemy techniczne z funkcjonowaniem kotłowni „Besteru”

Oprócz nadzoru nad kotłownią „Besteru” przydzielono mi jeszcze małe lokalne kotłownie zakładowe w Oddziałach A i B. Tam zatrudnieni byli przeważnie w okresie grzewczym starsi panowie, którzy już przeszli na emeryturę. Często zdarzały się przerwy w dostawie prądu i musiałem szybko jechać, by na miejscu sprawdzić, co się dzieje. Jak nie ma prądu, a kocioł nagrany, to jest niebezpieczna sytuacja. Był taki właśnie przypadek. Jeden bardzo solidny pracownik, który mieszkał w Dzierżoniowie, miał rozpaść kocioł o godzinie piątej rano, gdy przyjedzie pierwszym autobusem. W kotłowni stały dwa kotły. Jeden już przygotowany do rozpalenia, a drugi miał być rozpalony później. Pracownik zobaczył, że jest paliwo, podpałka i rozpałił kocioł. Ale zapomniał otworzyć zawory i nastąpił wybuch. Na szczęście pracownikowi nic się nie stało. Dobrze, że w tym czasie portier otworzył drzwi i to złagodziło skutki wybuchu. Później doszliśmy do wniosku, że nikt tego na początku nie sprawdzał. Firma kilka lat wcześniej nieprawidłowo podłączyła rurę ze zbiornikiem wyrównawczym, przez co ciśnienie nie mogło znaleźć ujścia i to spowodowało wybuch kotła.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	24 września 2021, Bielawa
<b>Rozmawiał/a</b>	Aleksandra Machnicka, Milena Brodzińska
<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami